

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„ŻYDZI SĄ NASZYM NIESZCZĘŚCIEM”

Treitschke

Nr. 396 A

Warszawa, środa 15 grudnia 1937 r.

Rok XII

Nowy rząd chiński powstał w Pekinie

Anglia i Ameryka gotowe do obrony swych interesów

PEKIN, 14. 12. We wtorek powołany został do życia nowy tymczasowy rząd republiki chińskiej, którego powstanie zapowiedział już poprzednio rzecznik japońskich władz wojskowych, podkreślając, że opracowany jest nowy plan administracji zdobytych prowincji chińskich.

NOWE FLAGI

Jednocześnie na gmachach rządowych wywieszono dawne pięciokolorowe sztandary chińskie, zastąpione 10 lat temu przez barwy „Kuomintangu”. Nowy rząd po objęciu urzędowania wydał odezwe oświadczając, że dąży do rozszerzenia swej władzy na terytoria pozostające dotychczas w

reku wojsk rządu nankińskiego, oraz, że przejmuje wszelkie zobowiązania Chin wobec zagranicy. Rząd składa się z trzech komisji: ustawodawczej, wykonawczej i prawniczej.

Przewodniczący komisji ustawodawczej Tang - Er - Ho oświadczył dziennikarzom, że niebawem w specjalnym manifestie zostanie opublikowany program tymczasowego rządu. Nowy rząd potępił zdecydowanie komunizm i doktrynę „Kuomintangu”, dążąc do wznowienia chińskich tradycji narodowych.

POGOTOWIE FLOTY AMERYKAŃSKIEJ
WASZYNGTON, 14. 12. Wia-

domość o zatopieniu przez samoloty japońskie kanonierki amerykańskiej „Panay” wywołała jednolite oburzenie w Ameryce. Kierownictwo śledztwa w tej sprawie objął osobiście prezydent Roosevelt polecając komunikować sobie wszystkie wiadomości. Okręty floty amerykańskiej, znajdujące się na Pacyfiku otrzymały rozkaz pogotowia, część zaś eskadr skierowana została do amerykańskiej bazy morskiej na Filipinach.

ROZMOWA Z KRÓLEM JERZYM

W ciągu nocy prezydent Roosevelt porozumiał się osobiście telefonicznie z królem Jerzym w

Londynie. Równocześnie prezydent Stanów Zjednoczonych wydał osobiste zarządzenia admirałowi amerykańskiej, które trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W kołach admiralicii brytyjskiej utrzymuje się przekonanie, że wkrótce zarządzona zostanie koncentracja floty i odbędzie się wspólna demonstracja floty amerykańskiej i angielskiej.

Czy przeczytałeś już broszurę
Dr. Wojciecha Zaleskiego

„POLSKA BEZ PROLETARIATU”?

Nabyć ją można w Kantorze ABC Al. Jerozolimskie 3a we wszystkich punktach sprzedaży ABC oraz we wszystkich kioskach „Ruchu”
Cena 10 gr.

Sprawa woj. Józewskiego -- str. 3-cia

Gierki łódzkiej sanacji odstąpił sensacyjny proces

„Specjalna” funkcja urzędnika wydziału bezpieczeństwa

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazł się sensacyjny proces b. referenta prasowego w Wydziale Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Dąbrowskiego, oskarżonego o szkalowanie szefa sanitarnego DOK płk. dr. Więckiego i jego żony.

Proces ten odstąpił rąbek niesłychanej afery zakulisowej, jaką uknuły czynniki sanacyjne, tworząc dla celów politycznych niewychodzący zresztą już dzisiaj na terenie Łodzi „Głos Narodu”. Pismo nazewnątr posiadało sztyl nacjonalistyczny, a obliczone było na akcję rozbijającą przy wyborach do Rady Miejskiej w Łodzi.

„Głos Narodu” zamieścił swego czasu artykuł atakujący płk. Więckiego i jego żonę, w którym zarzucono szefowi sanitarnemu, że działalność społecz-

ną prowadzi on dla celów osobistego zysku. Redaktor „Głosu Narodu” skazany był prawomocnie za oszczerstwo na 6 miesięcy więzienia. Gdy miał już rozpocząć odbywanie kary, zwrócił się do prezydenta o ulaskawienie go. Przed złożeniem wniosków w kancelarii cywilnej zasięgnięto opinii płk. Więckiego, czy wybacza on sprawcy, zniesławienia. Pułkownik oświadczył wówczas, że chętnie to uczyni pod warunkiem, że redaktor wyjawia nazwisko swego informatora i autora oszczerczego artykułu.

Wówczas dopiero okazało się, że autorem napaści był urzędnik Wydziału Bezpieczeństwa w województwie łódzkim, Dąbrowski, przeciwko któremu wytoczono nową sprawę. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Dąbrowskiego na 7 miesięcy więzienia i wyrok ten uległ zatwierdzeniu w drugiej instancji.

4 b. starostów przed sądem

Trzech z Równego, jeden z Nadwórnej

W Równem przed Sądem Okręgowym rozpocznie się niebawem seria procesów, w których jako oskarżeni staną trzej byli starostowie równey: Jerzy Bogzowicz - Sittauer, Robert Boczkowski i Adam Kański. Dwaj ostatni są oskarżeni o nadużycie

władzy i przekroczenie władzy. Do kompletu równeyńskiego możemy dodać jeszcze jednego b. starostę, p. Robakiewicza z Nadwórnej. Proces jego wkrótce rozpocznie się w Stanisławowie. Robakiewicz jest oskarżony o nadużycia, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Zakończenie blokady w Cieszynie

Uczelnia cieszyńska będzie wyższą szkołą

Sluchacze P. W. S. G. W. w Cieszynie przerwali blokadę gmachu uczelni w dniu 12 b. m., po otrzymaniu zapewnienia ze strony Minister-

stwa W. R. i O. P., że prawa absolwentów tej uczelni nie zostały w niczym naruszone.

Zamierzenia co do ewentualnej reorganizacji uczelni będą powzięte według zapewnienia Ministerstwa W. R. i O. P. dopiero pod koniec bieżącego roku akademickiego, po uprzednim gruntownym przedyskutowaniu tej sprawy przez czynniki miarodajne. Grupa senatorów i posłów, którzy interweniowali w Ministerstwie W. R. i O. P. na prośbę delegacji sluchaczy otrzymała zapewnienie, że Ministerstwo wysuwa tendencję podciągnięcia uczelni cieszyńskiej do typu szkół wyższych przy równoczesnym rozszerzeniu uprawnień służbowych i kwalifikacyjnych absolwentów. Do zakończenia blokady skłoniło sluchaczy także i to oświadczenie zarówno Ministerstwa, jako też Komisji Wnioskodawczej, że do przedyskutowania projektów dotyczących reorganizacji, potrzebna jest spokojna atmosfera rozpatrywania projektów i dłuższy okres czasu do powzięcia decyzji.

Przed rozwiązaniem blokady zgromadzenie sluchaczy P. W. S. G. W. w Cieszynie wybrało komitet, któremu upowierzyło śledzenie przebiegu zamierzeń reorganizacyjnych ze strony władz.

Deszcze Ocieplenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 b. m. Pogoda o zachmurzeniu dużym z opadami zwłaszcza w dzielnicach północnych. Temperatura w pobliżu 0 st. Wiatry południowe i południowo - zachodnie. Dolne umiarkowane. Górne z szybkością około 50 km/g

Ostatnia droga lotników ofiar katastrofy „Douglassa”

Odnaczenia bułgarskie i polskie na trumnach zmarłych

We wtorek z kościoła Karola Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb s. p. pilota Dmoszyńskiego i mechanika Walentukowicza, którzy zginęli śmiercią lotników w górach Pirynu.

Na wysokich katafalkach wśród powodzi kwiatów i zieleni spoczęli w głównej nawie kościoła dwie trumny. Przed katafalkami kilkadziesiąt wieńców z szarfami o barwach bułgarskich, polskich i lotniczych: niebiesko-żółtych.

W oddaniu ostatniej posługi zmarłym lotnikom wziął udział poseł Bułgarii, Trajanow, wice-minister Bobkowski, dyrekcja LOT-u oraz liczni przedstawiciele pracowników linii lotniczych i lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Honory wojskowe zmarłym pilotom oddała kompania warszawskiego pułku lotniczego z orkiestrą.

Przed nabożeństwem żałobnym wicemin. Bobkowski udekorował trumnę ze zwłokami s. p. pilota Dmoszyńskiego Złotym Krzyżem Zasługi, a mechanika Walentukowicza Srebrnym Krzyżem Zasługi. Równocześnie poseł bułgarski udekorował trumnę zmarłych lotników orderami Aleksandra 5-iej i 4-iej klasy.

Po nabożeństwie żałobnym, celebrowanym przez trzech księży z miejscowego kościoła, koledzy zmarłych przenieśli na ramionach trumny ze zwłokami i ustawili na kadiubach samolotów.

Mimo niesprzyjającej pogody, tłumy publiczności odprowadziły zwłoki zmarłych pilotów na cmentarz wojskowy. Nad otwartą mogiłą imieniem Min. Komunikacji wygłosił przemówienie wiceminister Bobkowski, imieniem rządu bułgarskiego poseł Trajanow.

Wyrok śmierci na mordercę 2 kobiet

WILNO, 14. 12. Sąd apelacyjny w Wilnie zatwierdził wyrok śmierci wydany przez sąd okręgowy na mieszkańca gminy świecianskiej, Piotra Kuleszę, za zamordowanie na drodze w roku ubiegłym w celach rabunkowych dwóch kobiet. Zbrodniarz siekierą obrabiał wówczas obu ofiarom głowy i obrabował zwłoki zabierając około 60 zł.

Gwiazdka już blisko

Czytelnicy pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Wezoraż złożono w kantorze naszego pisma następujące ofiary:

S. G. 3 paczki odzieży — dla dzieci na święta. Konstanty Wujek — 4 zł. i paczka na gwiazdkę, W. Z. 10 zł. dla najbardziej potrzebujących na święta, M. W. 5 zł. na święta dla najbardziej potrzebujących, Jezierski 3 zł. na święta dla najbardziej potrzebujących, Alinka i Krzysztof 5 zł. Zamiast życzeń W. i J. Korycey 7 zł., Kwiecińska 3 zł. Izydoreczek Stanisław — 5 zł. Pracow-

nicy Fabryki Aparatów Elektrycznych Szpotkański i Ska zł. 77 gr. 45 na opiatek dla pogorzelców z Rożek Józef Szelesta — kosz z bielizną, po- na opiatek na pogorzelców z Rożek. ścielą i ubraniem do uznania redakcji.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pocztą lub składać osobiście w kantorze „ABC”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a.

Za pieniądze Kominternu

Od pewnego czasu prasa lewicowa i wszystkie inne wydawnictwa, oprowadane przez wpływy lewicowe i liberalno-demokratyczne, usiłują ośmięczyć i zlekceważyć niebezpieczeństwo komunizmu.

Jak na komendę, wszystkie wydawnictwa, tak dzienniki jak i periodyki, bez względu na swój charakter, nie wyłaczając literacko - artystycznych i zawodowych — usiłują wmówić społeczeństwu, że niebezpieczeństwo komunizmu, — to nowy straszak, wymyślony przez narodowców, którego przecież nikt rozsądny nie może brać na serio.

Każda akcja antykomunistyczna, każdy Polak, głoszący walkę z komunizmem przedstawiony jest odrazu, jako: fałszysta, klerykał, burżuj, zaco-faniec.

Całość pracy lewicowej pod batutą „nieznanego przełożonego” zgodnym chórem obrzu-

ca śmiałką, który odważył się poruszyć zagadnienie komunizmu w Polsce, wszystkimi „mądrymi” przewiskami, mającymi charakteryzować „wroga ludu”.

Prostu organizuje się terror moralny. Komunizmu nie wolno atakować. Kto nie chce być reakcjonistą, i wsteczni-kiem — niech się komunizmem nie zajmuje.

Równoległe do tej akcji, te same siły kierowane ręką moskiewskiego Kominternu organizują krwawe napady bojów-ek na tych, którzy pomimo przestróg folkfrontu, poważyli się czynnie zwalczać komunizm.

Zorganizowano więc napad na odczyt redakcji A. B. C. w Pruszkowie, na młodzież Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, na studentów, pikietujących sklepy żydowskie w Wyszowie i Mińsku Mazowieckim.

Taktyka napadów bywa zawsze ta sama. Działają bojówka, uzbrojona, którą z ukrycia dowodzi żyd. Tak było we wszystkich wypadkach. Akcja ma cel wyraźny: Zgodnie z tezą Trockiego: „terror zabija jednostki, zastrasza tysiące”, ma ona unieszkodliwić czynnych przeciwników komunizmu, zastraszyć innych i zaprawić w walce komunistyczne grupy bojowe.

Zestawmy teraz te duże akcje z ciekawym faktem, że od szeregu miesięcy we wszystkich większych ośrodkach robotniczych jak Łódź, Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowa utrzymuje się stan ciągłego wrzenia i strajków, za-targów o płacę i to w stu procentach w zakładach o kapitale żydowskim lub zagranicznym.

Ujrzymy w tym wszystkim zbrodniczą działalność bolszewickiego Kominternu, który z

całym realizmem przygotowywał rewolucję.

Według programu Kominternu (Programma i ustaw Komunistycznego Międzynarodowego wył. Moskwa 1936 r.): „gdy istnieje rewolucyjny nastrój, gdy klasy panujące są zdeorganizowane, gdy masy znajdują się w stanie rewolucyjnego fermentu, wyłania się zadanie prowadzenia bezpośredniego ataku na państwo”.

Żyjemy na wulkanie. Widmo komunizmu staje się dzisiaj realnym niebezpieczeństwem. Milionom złotych, płynącym z kasy Kominternu, musimy przeciwstawić zwarty front, w którym nie może braknąć ani jednego Polaka. Walkę z komunizmem musimy przeprowadzić z całą bezwzględnością i konsekwencją. W walce tej nie może być ani litości ani pardonu.

W. Mt.